

## **CZY OCHRONA PRZYRODY MUSI BYĆ SKIEROWANA PRZECIWKO CZŁOWIEKOWI**

W popularnej prasie, w internecie i w potocznych rozmowach nierzadko spotykamy się z opinią:

"Dawniej myślano, że Przyroda jest niezniszczalna,  
dopiero od niedawna wiemy, że należy ją chronić."

Jest to opinia nieprawdziwa. Myśl o potrzebie ochrony wielu dziko żyjących gatunków i działania w tym kierunku są bardzo stare. Na przykład, w starożytnych Indiach ryby w rzekach chronił edykt cesarza Asioki. Ryby w rzekach chronione były też w starożytnych Chinach. W Europie, niemal we wszystkich państwach od średniowiecza pojawiały się regulacje prawne, chroniące zasoby ryb. W Polsce szczególne zasługi w tym zakresie położył król Stefan Batory.

W Europie przepisy chroniące dziko żyjące zwierzęta zaczęto uchylać w czasie wojen napoleońskich. Cesarz przynosił Wolność. Ostateczny kres ochronom położyła Wiosna Ludów. Prawa ograniczające np. połowy odrzucono, bo ograniczały wolność człowieka.

Wtedy, chyba po raz pierwszy w historii pojawiła się myśl,  
że Ochrona Przyrody może działać przeciwko człowiekowi.

Okres upragnionej wolności eksploatacji dóbr Natury trwał krótko. Już w 1863r na Wystawie Rybackiej w Lovestoft wylansowano potrzebę ochrony żywych zasobów wód słodkich i mórz.

W tym drugim okresie pojawiły się liczne teorie rybołówstwa, które regulując połowy miały zabezpieczyć ich odnawialność. Zaczęły też obowiązywać zasady, że każde nowe prawo ochronne musi mieć uzasadnienie naukowe.

Wyścig pomysłów trwał do 1959r, w którym ukazało się fundamentalne dzieło dwóch autorów - ichtiologa i matematyka - Bevertona i Holta, które przez lata stanowiło

podwaliny teorii rybołówstwa. Wprowadzili oni pojęcie "połowu optymalnego" ryb rozumianego jako "maksymalny w długim okresie czasu". Połów taki dziś nazywamy "połowem zrównoważonym".

Zrównoważony - to słowo, które zrobiło w naszym języku zawrotną karierę. Coraz więcej naszych działań i dziedzin życia ma być "zrównoważona" - przy czym nie zawsze termin ten jest precyzyjnie definiowany. Przyjmijmy, że zrównoważona ochrona środowiska to taka, która uwzględnia potrzeby wszystkich gatunków, tworzących ekosystem.

W takiej ochronie środowiska niekiedy pojawia się potrzeba szczególnej ochrony jakiegoś gatunku. Przed podjęciem decyzji o ochronie gatunkowej niezbędna jest analiza:

1. - Roli ochranianego gatunku w ekosystemie,
2. - Skutków powiększenia jego liczebności dla środowiska.
3. - Granicy, do jakiej wolno faworyzować wybrany gatunek, aby nie zachwiać równowagi środowiska.

O ile wiem, analizy takiej dla kormoranów dotychczas nie wykonano. Spróbujmy więc zrobić to tu i teraz.

Ad 1. - Rola kormoranów w ekosystemie. Fatalna. Nie znamy innego stworzenia, które niszczyłoby swoje otoczenie w takim stopniu jak kormorany. Degradują one wszystko dookoła: drzewa, na których gniazdują, poszycie roślinne pod tymi drzewami, glebę głęboko w głąb, zatruwają odchodami wodę, nad którą bytują i powietrze odorami roznoszonymi przez wiatr.

Ad 2. - Skutki powiększania ich liczebności dla środowiska: Fatalne. Dewastacja środowiska obejmuje proporcjonalnie coraz większe obszary.

Ad 3. - Do jakiej granicy wolno faworyzować gatunek, aby nie zachwiać równowagi środowiska. Granica ta dawno została przekroczona. Warto wspomnieć, że w czasach niemieckich leśniczy w Kątach Rybackich otrzymywał dodatkowe wynagrodzenie za pilnowanie, aby liczba gniazd kormoranów nie przekroczyła 200 szt. Dziś jest tam jedna z większych kolonii w Europie.

**Reasumując:** liczebność kormoranów na naszych ziemiach jest zbyt wysoka i należy ją ograniczać! To szkodniki zagrażające człowiekowi.

- Odżywiając się rybami są naszymi konkurentami pokarmowymi, szczególnie groźnymi dla ryb wędrownych.
- Tworząc masowe koncentracje w ujściach rzek - polują bezkarnie na "smolty" - wyhodowany z trudem i kosztowny materiał zarybieniowy, psując starania o zwiększenie połowia naszych najcenniejszych ryb tj. łososi i troci.
- Zawłaszczając coraz większe obszary terenów atrakcyjnych turystycznie zmniejszają bazę rekreacyjną dla wielu ludzi i ograniczają możliwości zarobkowe mieszkańców podporządkowywanych ziem.
- Stwarzają zagrożenie sanitarne - są bowiem nosicielami pasożytów niebezpiecznych dla ludzi.

Gatunek ten nie jest zagrożony wymarciem. W CZERWONEJ KSIĘDZE GATUNKÓW ZAGROŻONYCH ma status LC (least concern), tj. „gatunek najmniejszej troski”. W nowszych doniesieniach internetowych (np. <https://www.medianauka.pl/kormoran-czarny>, dostęp 1.02.2017 r.) czytamy:

„dziś europejska populacja jest bardzo duża i zaczyna się mówić o kormoranach jak o szkodnikach...”.

**CHRONIĄC PRZYRODĘ - CHROŃMY TEŻ LUDZI  
ONI TAKŻE SĄ CZĄSTECZKAMI PRZYRODY**